CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

PRZED SESJĄ RADY LIGI

FRANCJA A ROZBROJENIE

PLEBISCYT GDAŃSKI

№ 25. WARSZAWA, Poniedziałek 25 stycznia 1932 r. Rok IX.

Budżet Ministerjum Rolnictwa

Dziś Komisja Budżetowa Sejmu, rozpatruje budżet Ministerjum Rolnictwa. Budżet ten referuje pos. **Stroynowski** (B. B.),

W kampanji zbożowej r. 1930/31 — rozpoczął referent — wydano na premje zbożowe 29.861.000 zł., wyeksportowano przy ich pomocy 469.000 ton i dzięki temu pozbyto się ciążącej na rynku wewnętrznym nadwyżki i oderwano się w maju r. ub. od cen światowych. Za kwotę więc 29 miljonów, utrzymaliśmy różnicę na wewnętrznym rynku ceną o 6 zł. na kwintalu wyższą, co uczyniło przy 2.500.000 ton spożycia wewnętrznego różnicę w przychodzie dla rolnictwa o 150.000. Droga okazała się więc słuszną, lecz należałoby zarówno akcję eksportową jak i interwencyjną przeprowadzić w czasie o połowę krótszym choćby przy użyciu sum o 100 proc. wyższych. Wtedy oderwanie się od cen zagranicznych nastąpiłoby szybciej a zwiększony wydatek zwróciłby się przez zwiększoną siłę nabywczą rolnictwa.

Kryzys produkcji zwierzęcej jest naturalną konsekwencją zbyt dużej rozpiętości cen między tą produkcją a zbożową. Twierdzenie, jakoby forsowanie cen zbożowych było z wyłączną korzyścią gospodarstw folwarcznych jest mylne. Prócz tego utrzymanie cen produkcji zbożowej, leży w interesie także gospodarstw hodowlanych dla utrzymania siły kupna swych odbiorców. Wreszcie w dziale produkcji zwierzęcej wykazujemy dużą hiperprodukcję, zmuszającą nas do eksportu, więc ceny uzyskiwane przy wywozie są o jej wypłacalności decydujące. Analiza cyfr eksportu produktów hodowlanych oraz cen paszy wskazuje, że między temi wielkościami niema współzależności.

Następnie referent zwraca uwagę na to, że nasza polityka celna i traktatowa do ostatnich czasów była prowadzona w myśl wskazań Ligi Narodów, a więc względnie liberalnie. Ujawniała się jakby obawa, że odstąpienie od teoretycznych haseł rozejmu celnego może nam zaszkodzić na terenie międzynarodowym chociaż doświadczenie wskazywało, że w polityce gospodarczej międzynarodowej tylko te państwa wychodzą zwycięsko, które nie oglądając się na nikogo robią takie posunięcia, jakie w danym czasie są najkorzystniejsze dla danego gospodarstwa narodowego. Oprócz tego zbyt jednostronnie powodowaliśmy się jedynie względem na krzystny bilans handlowy. Aby umożliwić wywóz przemysłowy ustalano często zbyt niskie stawki na płody rolnicze czem narażano rolnictwo na straty, przyczem korzyści dumpingu przemysłowego były wątpliwe. Tymczasem jedyną drogą wyjścia z kryzysu jest podniesienie siły nabywczej.

Typowym przykładem jednostronnego podejścia do spraw celnych i traktatowych było poświęcenie rybactwa polskiego dla uzyskania wątpliwych korzyści wywozu węgla do Węgier i wyrobów hutnictwa do Sowietów.

Dalej referent omówił stan rybactwa słodkowodnego, poczem stwierdził, że tam, gdzie zastosowano należytą ochronę celną mamy już niekiedy dodatnie rezultaty, m. in. w sprawie tłuszczów zwierzęcych. Referent z radością wita stanowczy krok rządu w kierunku odwrotu od dotychczasowej zbyt liberalnej polityki celnej i wyraża nadzieję, że p. Minister Przemysłu i Handlu porozumie się z Min. Rolnictwa, gdy będzie chodziło o zwolnienie od zakazu przywozu płodów rolniczych konkurujących z krajowymi. Ustać też powinien — zdaniem referenta — stopniowo dumpingowy wywóz przemysłowy.

Przeszkodą w jednolitej polityce gospodarczej w dziedzinie rolnictwa, zdaniem referenta, jest fakt, że niewszystkie elementy tej polityki należą do kompetencji ministra rolnictwa

Wiadomo, że w Niemczech i we Francji bardzo znacznie rozszerzono kompetencję ministrów rolnictwa. Tak samo jest na Węgrzech. Komitet powołany przez p. premjera może w najbliższym czasie ustalić możliwości akcji, która będzie miała na celu ratowanie naszego rolnictwa. Uzdrowić je może jedynie powrót do produkcji opłacalnej.

W końcu referent omówił cyfry budżetu Ministerjum Rolnictwa, stwierdzając m. in., że budżet ten po stronie wydatków wynosi zaledwie 40 proc. budżetu r. ub.

Po przemówieniu referenta głos zabrał **p. minister Janta-Połczyński.**

Posiedzenie Komisji trwa.

Exposé p. ministra Janta-Połczyńskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pieniactwo niemieckie na forum Ligi

GENEWA (PAT). W związku z żądaniem rządu niemieckiego, by Rada Ligi Narodów rozpatrzyła na obecnej sesji sprawę stosowania reformy rolnej do mniejszości niemieckiej w Polsce, w kołach Ligi podkreślają, iż ta nowa interwencja mniejszości niemieckiej podważa obecny system procedury do spraw mniejszości. Nastepuje ona mianowicie w chwili, gdy sprawa miała być przekazana komitetowi trzech pod przewodnictwem reprezentanta Francji, który to komitet miałby zdecydować, czy Rada ma się zająć tą sprawą. Jest oczywiste, że, o ileby taktyka podobna miała być systematycznie stosowana, istnienie komitetu trzech byłoby bezcelowe. Poza tem koła Ligi są zdania, iż interwencja rządu niemieckiego stanowi gest, pozbawiony kurtuazji w stosunku do rządów Wielkiej Brytanji, Włoch i Persji. Przedstawiciele tych rządów zasiadali mianowicie w komitecie trzech, który w maju r. ub., zajmował się sprawą reformy rolnej i uznał, że niema powodu do przekazania tej sprawy Radzie. Żądając, mimo to, by Rada tą sprawą się zajęła, rząd niemiecki okazuje lekceważenie opinji reprezentantów wspomnianych państw.

Francja nie będzie się dalej rozbrajać

QUIMPER (PAT). Przemawiając na bankiecie deputowany Bouilloux Lafonu, referent budżetu Ministerjum Wojny oświadczył, iż właśnie armja francuska w godzinach niepokojów jakie przeżywamy jest jeszcze najpewniejszą gwarancją utrzymania pokoju w ramach istniejących traktatów. Mówca przypomniał, że Francja od r. 1922 do 1931 zmniejszyła liczbę swych dywizyj z 56 do 24, zaś stan liczebny armji czynnej z 886.000 do 662.000. Pozatem trzyletnia służba wojskowa została skrócona do jednego roku. Żaden inny naród nie dokonał takiego wysiłku na rzecz ograniczenia zbrojeń. Obecnie nie może być mowy o dalszem rozbrojeniu, dopóki bezpieczeństwo międzynarodowe nie będzie skutecznie zapewnione.

PARYŻ (PAT). W artykule p. t.: „Wydatki wojenne Niemiec" członek Senatu francuskiego Eccard dowodzi w „Matin", że, o ile się weźmie za podstawę obecne ceny produkcji na rynkach, to za pieniądze, przewidziane przez budżet Rzeszy niemieckiej na wydatki wojenne dla poszczególnych pozycyj broni, można otrzymać następujące zestawienia: 343.800 zwykłych karabinów, 24.841 karabinów maszynowych, 2.757 armat. 2.371 miotaczy min. Natomiast na podstawie Traktatu Wersalskiego Niemcy mają prawo tylko do 102.000 karabinów zwykłych, 1.926 karabinów maszynowych, 288 armat i 152 miotaczy min.

Opinja Ameryki o stanowisku Francji

LONDYN (PAT). „Times" obszernie cytuje wczorajsze przemówienie senatora Boraha, jako pierwszy głos amerykański z pewnym autorytetem, odpowiadający na wystąpienie Lavala w parlamencie: „jedyną konstruktywną sugestją — mówił Borah — o ile można ją nazwać konstruktywną, jaka wynika z dyskusji, prowadzonej w Europie w ubiegłym tygodniu, jest przedłużenie moratorjum. Nie widzę w tem ani ratunku, ani poprawy sytuacji. Gdyby Francja wysunęła program, przechodzący do czegoś nowego, do odbudowy Europy, przypuszczam, że opinja publiczna Stanów Zjednoczonych byłaby żywo zainteresowana. Od czasu wojny Stany Zjednoczone nigdy nie ociągały się z pomocą, gdy pomoc miała na celu istotne pomożenie Europie. Ale mowa Lavala wygłoszona w ubiegłą środę nie daje Stanom Zjednoczonym wiele zachęty do zainteresowania.

Komentując powyższe przemówienie „Times" stwierdza, iż jest rzeczą obojętną, czy było ono inspirowane lub nie. W wystąpieniu Boraha niema niczego takiego, czegoby odpowiedzialni członkowie rządu podpisać nie mogli. Przeważająca opinja amerykańska trwa w przekonaniu, że Europa idzie w kierunku katastrofy. Jedynie Francja jest w stanie ustanowić nowy i mniej niebezpieczny kurs. Jako rezultat tego przekonania w Ameryce podkreśla, że o ile narody europejskie nie będą działały same, to Stany Zjednoczone nie zechcą się mieszać do tego, aby zapobiec katastrofie.

MINISTER ZALESKI PRZYBYŁ DO GENEWY

GENEWA (PAT). Minister Zaleski przybył dziś rano do Genewy, oczekiwany na dworcu przez członków delegacji polskiej.

NIEMCY POZBAWIŁY SIĘ NAJLEPSZEGO ATUTU...

BERLIN (PAT). W związku z ostatniemi wystąpieniami min. Groenera, domagającego się równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń, „Welt am Montag" przypomina, że amerykański sekretarz stanu Stimson z okazji swego pobytu w Berlinie wyraził miał w rozmowie z rządem Rzeszy i ministrem Reichswehry pogląd, że Niemcy wskutek swej propagandy zbrojeń i budowy floty pozbawiły się swego najlepszego atutu, gdyż Ameryka i Anglja nie będą mogły powiedzieć, iż Niemcy są rozbrojone i pragną pokoju, a temsamem nie będą domagać się rozbrojenia innych państw.

SOWIETY PRZED GENEWĄ

Francuska prasa prawicowa prowadzi coraz gwałtowniejszą kampanję przeciwko francuskiemu projektowi paktu o nieagresję z Sowietami oraz przeciwko popieraniu przez Francję usiłowań Polski, Rumunji i państw bałtyckich o zawarcie analogicznych i zazębionych między sobą paktów. Zdaniem tej prasy, Sowietom potrzebne są takie rokowania właśnie obecnie w przededniu konferencji rozbrojeniowej w Genewie; żądanie ich bowiem niezwłocznego rozbrojenia poparte ma być wskazaniem na nieaktualność w świetle tych rokowań t. zw. klauzuli rosyjskiej, uzależniającej możliwość rozbrojenia się państw, graniczących z Sowietami, od możliwości kontroli zbrojeń sowieckich. Zdaniem rządu sowieckiego rokowania o pakty nieagresji dowodzą tak daleko idącego zaufania do pokojowości Sowietów, że wszelkie, tego rodzaju, zastrzeżenia muszą same przez się upaść.

Alarmy prasy francuskiej są niewątpliwie przesadne, gdyż zawarcie lub niezawarcie paktów o nieagresji z Sowietami w niczem nie zmieni faktu niemożliwości jakiejkolwiek kontroli budżetu wojskowego Sowietów, analogicznej do kontroli zbrojeń państw parlamentarnych. Póki zaś ta niemożność kontroli istnieje, „klauzula rosyjska" nie traci nic z swojej mocy. To należy powiedzieć z całą stanowczością. Żadne rozbrojeniowe zapewnienia Sowietów nic tu nie pomogą.

Połączone komisje spraw zagranicznych i wojskowych senatu francuskiego były ostatnio widownia rewelacyj, w których podano nader szczegółowo stan zbrojeń Sowietów; sprawy te były poruszone przez generała Bourgeois i senatora Eccard, którzy powoływali się niejednokrotnie na dane statystyczne o tych zbrojeniach, znane z książki gen. Wł. Sikorskiego. Rewelacje te, dowodzące istnienia wielomiljonowych, systematycznie szkolonych rezerw sowieckich, świetnie zaopatrzonych pod względem technicznym, wywołały poważne zaniepokojenie i mają być przekazane konferencji rozbrojeniowej. Gołosłowne zaprzeczenie ambasady sowieckiej nie zmniejszyło w niczem tego wrażenia. Równocześnie ukazała się w „Le Journal" serja artykułów p. E. Helsay'a na temat zbrojeń niemieckich, dokonywanych przy pomocy przemysłu zagranicznego; podobno nadal utrzymywany jest najściślejszy kontakt pomiędzy Reichswehrą a armją czerwoną. Zdaniem tego autora współpraca obu armij jest tak bliska, że niema mowy o poważniejszym awansie w Reichswehrze, jeśli oficer nie odbył stage'u w czerwonej armji. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że widuje się sowieckich artylerzystów w Królewcu i Olsztynie. Sowiety fabrykują dla Niemiec tanki i samoloty. W grach wojennych Reichswehry używane są kryptonimy i skróty („lip", „Ka" i t. d.), oznaczające właśnie jednostki bojowe, pozostające tymczasem w Sowietach. P. E. Helsay, znany już z rewelacyj o dostarczaniu masowem sprzętu wojennego (nie gotowej broni) Niemcom przez holenderskie fabryki „Siderius" i inne, z całą stanowczością wskazuje na Sowiety, jako sprawców fermentu i niepokoju w Europie, potrzebnego przecież dla przygotowania rewolucji wszechświatowej.

Ostatnio prasa francuska szczególną wagę przypisuje wypadkom w Rumunji. Wiadomo, że mimo najdalej idącej ugodowości, okazywanej przez rząd rumuński, nawet wbrew opinji publicznej, rokowania rumuńsko - sowieckie o pakt nieagresji grożą rozbiciem z powodu oporu Sowietów przeciwko uznaniu obecnej granicy rumuńsko-sowieckiej. Sowiety chcą zachować rzekome prawa Rosji do Besarabji, starając się daremnie skłonić Rumunję do bagatelizowania tych zastrzeżeń analogicznie do bagatelizowania przez Polskę sowieckich zastrzeżeń w sprawie rzekomych praw Litwy do Wilna. Opinja rumuńska zaalarmowana jednak jest w najwyższym stopniu, z jednej strony ukazywaniem się rosyjskich band dywersyjnych na pograniczu Besarabji, wymagającem dalekoidących zarządzeń pacyfikacyjnych, z drugiej pojawieniem się w Konstanzy kilkudziesięciu emisarjuszy G. P. U., którzy tam przybyli na parowcu greckim z zamiarem porwania znanego b. dygnitarza carskiego Agabekowa (przyjaciela generała Kutiepowa), oddawna tropionego przez siepaczy sowieckich. Podobno wśród aresztowanych znajduje się wielu Francuzów, wmieszanych w tajemnicze porwanie generała Kutiepowa, jak wiadomo dotąd niewyświetlone. Zatrzymano również w Rumunji olbrzymi ładunek amunicji czechosłowackiej, przeznaczonej dla Sowietów.

Z tem większem oburzeniem prasa francuska zarzuca Niemcom, iż, żądając w takich warunkach rozbrojenia Polski i Rumunji, działają wręcz na szkodę Europy, starając się wystawić ją bezbronną na łup agresywności sowieckiej. Jasnem jest, że zagadnienie zbrojeń sowieckich wysunąć się musi na czoło spraw, które będzie musiała konferencja genewska roztrząsać. Panuje zresztą zupełna jednomyślność pomiędzy czynnikami militarnemi Anglji i Francji co do niemożliwości redukcji sił morskich i kolonjalnych państw, zagrożonych w posiadłościach zamorskich przez propagandę rewolucyjną Sowietów. „Klauzula rosyjska" uniemożliwia w praktyce rozbrojenie nietylko europejskich sąsiadów Rosji, lecz i mocarstw zagrożonych propagandą sowiecką w kolonjach Niemcy zaś, zastrzegając się wobec Ligi Narodów przeciwko przepuszczaniu przez swoje terytorjum wszelkiej pomocy dla Polski, gdyby ona była napadnięta ze wschodu, temsamem dają najsilniejszy argument, uzasadniający konieczność zachowania nierówności w dziedzinie zbrojeń. Przeciwko komu mają się Niemcy zbroić, skoro w Europie im nikt nie zagraża, a we wspólnej obronie przed wspólnym wrogiem udziału brać nie chcą?

A. R.

LIST PASTERSKI KS. BISKUPA KUBINY

J. E. ks. dr. Teodor Kubina, biskup Częstochowy, wydał list pasterski z racji rozpoczynającego się nowego 1932 roku. Na wstępie Ks. Biskup przedstawia dwa światy i dwa porządki. Istnieje świat ludzki, to suma dzieł, jakie ludzie na ziemi stworzyli i wciąż tworzą, suma praw i stosunków, jakie ludzie na ziemi zaprowadzili. Istnieje też inny świat, który Bóg bezpośrednio stworzył i wciąż utrzymuje, są to prawa, które On sam ustalił i objawił. Świat Boży we wszystkiem kieruje się Jego prawem. Świat ludzki, po ustaleniu na ziemi porządku, oddał Bóg ludziom, aby swobodnie na niej tworzyli także swój ludzki świat i porządek.

Ludzie jednak chcieli budować porządek gospodarczy bez Boga. Rezultat — zachwianie się w podstawach dzisiejszego świata.

„Według porządku Boskiego — pisze ks. Biskup — ziemia i wszystkie dobra na niej mają służyć wszystkim ludziom, bo wszyscy z nich muszą żyć. A tymczasem dziś miljony ludzi żyją w ostatniej nędzy, nie mają ani chleba ani innych środków do życia potrzebnych. Kierując się egoizmem, a nie prawem Bożem, ludzie doprowadzili do wprost paradoksalnego stanu rzeczy na ziemi. Bo czy to nie jest paradoksem, że miljony dlatego nie mają chleba, że jest za dużo zboża na ziemi, dlatego siedzą w zimnych pokojach, że jest za dużo węgla na ziemi, jednem słowem— dlatego znajdują się w skrajnem ubóstwie, że jest za dużo bogactwa na ziemi..."

Obok ogólnego kryzysu na wszystkich polach życia zjawił się jako najcięższy i najniebezpieczniejszy — głęboki kryzys duszy ludzkiej.

„Załamał się wprawdzie ludzki świat i porządek i nadal się łamie, jak stwierdziliśmy, ale nie załamał się świat Boży i porządek Boży na ziemi. Stoi on mocny, niezachwiany, niewyczerpany. Jeżeli ludzkość dziś jeszcze wogóle żyje mimo załamania się jej świata i porządku, to tylko dlatego, że istnieje na ziemi niewzruszony świat Boży i porządek Boży. Ten niezaprzeczalny fakt jest też dla nas jedyną, ale najpewniejszą gwarancją, że nietylko nie zginiemy, ale, że na gruzach starego ludzkiego świata i porządku będziemy mogli odbudować nowy lepszy świat i porządek, bo ten niewzruszony świat Boży może nam dostarczyć mocnych podstaw, na których będziemy mogli wznieść ten nowy świat, i żywotnych sił, za pomocą których będziemy mogli go odbudować".

Komisja do spraw finansowo - rolnych

W Prezydjum Rady Ministrów odbyło się drugie posiedzenie centralnej komisji do spraw finansowo-rolnych pod przewodnictwem p. S. Ludkiewicza, prezesa Państwowego Banku Rolnego. Obrady, których tematem był projekt organizacyjny komitetu dla spraw zadłużenia rolniczego oraz sprawa obciążenia rolnictwa z tytułu ubezpieczeń socjalnych, poprzedziło sprawozdanie przewodniczących poszczególnych komisyj specjalnych, które działają na terenie Ministerjum i mają na celu badanie oraz opracowywanie wniosków w zakresie poszczególnych dziedzin zadłużenia rolniczego. Konferencja ustaliła pewne konkretne zarysy akcji w wymienionych dziedzinach.

Głosy i odgłosy

STAN WSI LITEWSKIEJ — PROJEKT ODSZKODOWAŃ?

„Kurjer Wileński" zamieszcza szereg artykułów swojego naczelnego redaktora, który po powrocie z Litwy, na podstawie swoich własnych obserwacyj i wrażeń, charakteryzuje stan rzeczy „po tamtej stronie". Obecna polityka rolna rządu litewskiego została w następujący sposób oświetlona.

Rządy „tautininków" po przewrocie w 1926 roku złagodziły radykalizm poprzedniej polityki agrarnej. Maximum powiększono do 150 ha. Nierozparcelowane dotąd mocne gospodarstwa większe, pozostawiono w całości, jako t. zw. gospodarstwa kulturalne, które prowadzi właściciel na warunkach dzierżawy względem części, przekraczającej 150 ha, pod nadzorem odpowiednich urzędów. Nadzór ten coprawda niezawsze był bezstronny i racjonalny, zwłaszcza w pierwszych latach jego istnienia.

Dziś polityka agrarna rządu osiągnęła pewien stan stabilizacji. Zakończony został okres wywłaszczeń ze względów politycznych, często stosowanych i nadużywanych przez rządy chrześcijańskich demokratów i ludowców. Swobodny obrót ustalonemi normami indywidualnej własności ziemskiej nie jest utrudniony.

W dalszym opisie p. Testis z akcentem uznania wyraża się o dzisiejszej polityce gospodarczej Litwy.

Rolnik litewski korzysta z wielostronnej i intensywnej pomocy agend rządowych w swej działalności gospodarczej. Nie można też powiedzieć, aby jakieś pewne kategorje rolników były specjalnie wyróżniane w sensie dodatnim lub ujemnym. Większy rolnik nie jest zasadniczo upośledzony w porównaniu z drobnym. Różniczkowanie pomocy rolnictwu zauważyć się daje głównie w działalności kredytowej banków litewskich zwłaszcza tych, któremi kierują osobistości polityczne. W Litwie niema dziś wielkich latyfundjów, a właściciele t. zw. gospodarstw kulturalnych, muszą nie zasypiać gruszek w popiele, aby sprostać zadaniom, przyjętym na siebie wobec urzędów rolnych. Z drugiej strony te ostatnie nie mają racji utrudniać sytuacji tych gospodarstw, bowiem psułyby własną robotę. Rząd utrzymuje istnienie owych gospodarstw kulturalnych, kierując się własnym interesem, a nie interesem ich posiadaczy. Chodzi tu o zachowanie ośrodków o wyższych formach kultury rolniczej, mogących służyć wzorem dla innych, oraz o selekcję produkcji siewnej i hodowlanej. Szykany i przyczepki, stosowane niekiedy dawniej przez urzędników, sprawujących nadzór nad takiemi gospodarstwami, względem ich posiadaczy — Polaków, są dziś zjawiskiem wyjątkowem.

Naogół dzisiejszą politykę rolną Litwy nie można nazwać radykalną.

Rolnictwo litewskie podobno nie jest zbytnio obciążone podatkami; rząd kowieński opracowuje jakoby projekt wypłacania odszkodowań dla właścicieli wywłaszczonych obszarów.

Rolnictwo jest naogół mało obciążone podatkami, dochodowego wcale nie płaci (wysoki jest on natomiast w przemyśle i handlu) a ziemski i samorządowy (gminny) nie są dotkliwe. Jedynie więksi właściciele zapłacili jednorazowo olbrzymi podatek majątkowy w postaci wywłaszczonych od nich ponad 80, względnie 150 ha. nadwyżek oraz przestrzeni leśnych. Dopiero odniedawna zaczął się rząd litewski zastanawiać nad kwestją odszkodowań za wywłaszczone grunta. Przyczyną tej troski jest, jak się zdaje, chęć uzyskania kredytów w międzynarodowym banku rolnym, który niechętnie wchodzi w pertraktacje z państwami o nieuregulowanych stosunkach własności rolnej. Opracowywany przez rząd projekt przewiduje jakoby odszkodowanie za hektar wywłaszczonego gruntu w wysokości od 80 do 300 litów, zależnie od gatunku ziemi. Jest to oczywiście szacunek bardzo niski, daleki od realnej wartości ziemi w chwili jej wywłaszczania. Wśród zainteresowanych właścicieli ziemskich panuje zresztą duży sceptycyzm co do efektywności owych przyszłych spłat odszkodowaniowych.

Na widowni

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO GENEWY

W sobotę wyjechała do Genewy delegacja Polski na konferencję rozbrojeniową z ministrem Spraw Zagranicznych, p. Augustem Zaleskim na czele.

W niedzielę, popołudniu p. minister Zaleski przybył do Paryża.

POSIEDZENIE SEJMU

W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie plenarne sejmu. Na porządku dziennym jest m. in. pierwsze czytanie ustawy o utworzeniu przedsiębiorstwa państwowego „Polski Monopol Tytuniowy".

Ponadto na porządku dziennym jest sprawa wydania sądom posłów Mazura, Sochy i Daneckiego oraz wybór delegata głównej komisji rekwizycyjnej.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Negatywne stanowisko Niemiec wobec kwestji rozbrojenia

W berlińskich kołach politycznych rozpowszechniają opinję, że Niemcy przystąpią do obrad rozbrojeniowych z dobrą wolą, aby doprowadzić je do pozytywnych wyników, i przyznają, że art. 8 Paktu Ligi uważa pewne minimum bezpieczeństwa za warunek rozbrojenia. Niemieckie koła polityczne liczą się ze szczegółową dyskusją w sprawie bezpieczeństwa, mającą stwierdzić, jak dalece przewidziane już międzynarodowe gwarancje przyczynić się mogą do największego ograniczenia zbrojeń i jak dalece uwzględnione być muszą warunki geograficzne, polityczne i gospodarcze poszczególnych krajów. Stanowisko Niemiec wobec poszczególnych tematów konferencji rozbrojeniowej — oświadczają tutejsze koła polityczne — zawarte jest w przemówieniu sylwestrowem prezydenta Rzeszy i w oświadczeniu ministra Reichswehry. Niemcy nadal stać będą na stanowisku, że opracowany przez konferencję przygotowawczą projekt konwencji rozbrojeniowej jest nie do przyjęcia. Postanowienia międzynarodowych traktatów formułują zupełnie jasno stan prawny, przemawiający, zdaniem wspomnianych kół, w kwestji rozbrojeniowej na korzyść Niemiec.

Niemcy a sprawa odszkodowań

Ostatnio podniosło się w Niemczech wiele rozumnych głosów, ostrzegających przed ryzykiem bezwzględnej polityki negacji w sprawie zobowiązań odszkodowawczych. Najrozsądniej przemówił przez radio Dr. Eckener, światowej sławy dowódca sterowca Hr. Zeppelin; domaga się on porozumienia z Francją, jako jedynego zbawienia dla Niemiec i odrzuca „przestarzałe groźby polityki gwałtu“. Rozprawia się on z „głupotą“ pomawiania Francji o chęć rujnowania Niemiec i broni kanclerza Brüninga przed nacjonalistami. Tak samo „Welt am Montag“ umieściła artykuł, przestrzegający przed pozorami zrywania obowiązujących umów międzynarodowych (plan Younga) i zalecający porozumienie z Francją, mającą w ręku wszelkie możliwości represji. Autor wytyka kanclerzowi nierozważne rozmowy z nacjonalistami, spowodowane sprawą Prezydentury Hindenburga, a nadające polityce zagranicznej niebezpieczny ton agresywny, niedopuszczalny ze strony bankruta. Natomiast „Kölnische Zeitung“ wzywa do jednolitego frontu narodowego dla spowodowania moralnej izolacji Francji, choć przestrzega przed liczeniem na złudną pomoc Anglji i Włoch.

WATYKAN

ABISYŃSKI NASTĘPCA TRONU był przyjęty przez Papieża na uroczystej audjencji. Otrzymał on w. krzyż Piusa IX, rodzina jego medale i różańce z pereł.

LIGA NARODÓW

USTĄPIENIE GENERALNEGO SEKRETARZA L. N. sir Ericka Drummonda oczekiwane jest w dniu dzisiejszym. Powołanie następcy wymaga decyzji Zgromadzenia Ligi.

FRANCJA

MOWA MIN. TARDIEU w komisji finansowej izby dep. poświęcona była konieczności rekonstrukcji budżetu min. wojny, wobec zużycia części kredytów z działu zapasów wojennych na **roboty fortyfikacyjne.** Minister wyjaśnił na skutek interpelacji, że zatrudnienie robotników cudzoziemskich przy fortyfikacjach jest konieczne wobec braku francuskich, że jednak wszelkie niedyskrecje są wykluczone.

PROFESOR SIEGFRIED ZOSTAŁ WYBRANY CZŁONKIEM AKADEMJI FRANCUSKIEJ na miejsce zmarłego Augusta Gauvain, André Siegfried, doktór praw i filozofji, profesor nauk politycznych w Paryżu jest autorem licznych dzieł historycznych i politycznych. Ostatniemi jego pracami są: „Stany Zjednoczone w dobie obecnej“ i „Kryzys angielski i orjentacje angielskiej polityki gospodarczej“.

SPRAWA INŻ. DUNIKOWSKIEGO ma być załatwiona w ten sposób, że, zależnie od wyników eksperymentu (o ile uda mu się wobec rzeczoznawców powiększyć ilość złota w pewnej ilości ziemi kalifornijskiej), będzie on wypuszczony na wolność albo też zasądzony za oszustwo.

W. BRYTANJA

ZA ZASTĄPIENIEM ŻŁOTA FUNTEM ANG. jako pokrycia obiegu pieniężnego występuje w „Times“ niejaki „Peregrinus“. Zdaniem jego, Imperjum Brytyjskie, Ameryka Południowa, Niemcy, Włochy, państwa skandynawskie, mniejsze państwa europejskie, Chiny, Japonja i t. d. gotowe byłyby zastąpić złoto funtem względnie srebrem i zostawić w ten sposób troskę o wartość złota przesyconym niem Francji i Stanom Zjednoczonym, któreby wówczas musiały zaprzestać ściągania do siebie całego zapasu kruszcowego świata. Wybitni publicyści francuscy polemizują ostro z autorem tego artykułu stwierdzając, że nagromadzenie złota we Francji jest wynikiem procesu naturalnego i niezależnego od polityki.

ZAGADNIENIE INDJI. Represje rządu w stosunku do biorących udział w akcji biernego oporu postępują równolegle z dowodami życzliwości względem postulatów grup umiarkowanych. Władze konfiskują w bankach depozyty osób, finansujących akcję kongresu nacjonalistycznego. Książęta udzielni zapewnili wicekróla o całkowitem podtrzymaniu jego polityki. Na pograniczu Afgańskim porządek powoli jest przywracany.

RUMUŃSKI MIN. SKARBU, Argetoianu, wyjechał do Paryża. Stara się on usilnie o kredyty.

BUNT WIĘŹNIÓW w Darmoor, niezwykle groźny, został krwawo uśmierzony po przybyciu posiłków policyjnych.

NIEMCY

ZA ZMIANĄ USTROJU RZESZY w kierunku likwidacji państwa pruskiego, a **„zapewnienia szczepom północnym i południowym Niemiec rozwinięcia ich specyficznego charakteru“ wypowiedział się min. Treviranus.**

ZA OGRANICZONĄ INFLACJĄ wypowiada się Prezydent Reichstagu, Loebe (socjalista), w celu znalezienia środków na walkę z bezrobociem. Banknoty drobne do 100 mk. mogłyby być w obiegu bez pokrycia kruszcowego lub dewizowego.

REFORMA „OSTHILFE“ ma dać państwu prawo zastawu przyszłych zbiorów dla zabezpieczenia nowych kredytów dla rolnictwa. Wierzycielom niehipotecznym mają wzamian za zmniejszenie wierzytelności i procentów być dane zapisy hipoteczne w granicach, nieprzekraczających wartości majątku.

KONGRES CHŁOPÓW-KOMUNISTÓW otwarty został w Berlinie. Kongres zająć się ma specjalnie sprawą robotników rolnych.

NOWE ULGI FINANSOWE DLA SAMORZĄDÓW zapewniają im moratorjum w razie zachwiania ich wypłacalności przez spłatę długów publicznych.

STAHLHELM POPIERA KANDYDATURĘ HINDENBURGA na Prezydenta, jak wynika z poufnego okólnika. Poparcie to uzasadnione jest obawą przed możliwością zwycięstwa kandydata lewicowego przy pomocy komunistów w razie przeciwstawienia sobie dwóch bojowych kandydatur.

BANKRUCTWO fabryki centralnego ogrzewania i budowy maszyn Körting, hannowerskiej fabryki budowy wagonów Awa i hannowerskiej fabryki budowy maszyn Hanomag odbiera pracę w przemyśle metalurgicznym w Hanowerze 10 tys. pracownikom.

LITWA

PROTEST NIEMIEC przeciw ostatnim demonstracjom antyniemieckim doręczył poseł Moraht rządowi.

AUSTRJA

GROŹBY ZAMACHU STANU POWTARZAJĄ SIĘ. Socjaliści zalecają swoim organizacjom udzielenie poparcia władzom przeciw Heimwehrze. Wojsko trzymane jest w pogotowiu. Książę Starhemberg, który wyjechał na kilka dni do Berlina, odrzucił ponownie propozycję współpracy z Hitlerem.

WĘGRY

MOWA PREMJERA, hr. Karolyi na zebraniu wyborców brzmiała optymistycznie co do szans porozumienia z wierzycielami. Węgry chcą bezwzględnie wywiązywać się z swoich zobowiązań. Polityka ich jest czysto pokojowa oraz zmierza do porozumień międzynarodowych i przezwyciężenia zabójczego dla nich odosobnienia handlowego.

HISZPANJA

SYTUACJA POZOSTAJE NAPRĘŻONA. Wydalenie Jezuitów nastąpi w ciągu 10 dni. Majątek ich przechodzi na rzecz państwa. Jest to dla oświaty i dobroczynności straszną klęską. Nie pomogły masowe petycje prawników, wskazujących na zgodność z konstytucją statutu Jezuitów. **Cała zaciekłość władz z powodu puczu komunistyczno-separatystycznego w Katalonji zwraca się przeciwko kościołowi. Szereg klasztorów zamknięto,** żadnego z podpalaczy kościołów nie aresztowano. Posłów baskijskich zelżono w konstytuancie za ich wierność dla Wiary.

Fala strajkowa się zmniejsza. W Sevilli aresztowano narodowy komitet rewolucyjny. W Cordobie zamknięto syndykat, podlegający narodowej konferencji pracy. Kilkunastu agitatorów ekstremistycznych aresztowano.

STANY ZJEDNOCZONE

PRZECIWKO INSYNUACJOM PRZECIWPOLSKIM DR. TENENBAUMA, który ustąpił ze stanowiska prezesa polsko-żydowskiego komitetu dobrej woli w Nowym Jorku, występuje „American Business World“, chwaląc rząd polski za jego rozumną politykę wyznaniową i narodowościową w niesłychanie trudnych warunkach **wzmożonego w całej Europie nacjonalizmu i antysemityzmu.**

HERBERT HOOVER KANDYDUJE PONOWNIE

Herbert Hoover ma być ponownie wystawiony jako kandydat na prezydenta przez zarząd partji republikańskiej. Wiadomość o tej decyzji republikanów może wywołać w Europie pewne zdumienie, albowiem popularność Hoovera w Stanach Zjednoczonych doznała ostatnio znacznego uszczerbku, a kampanja prasowa przeciw niemu prowadzona jest z wielu stron, nietylko przez organy prasy demokratycznej, z ogromnym rozmachem i nakładem sarkazmu, oraz krytyki. Na Hoovera sypały się od czasu wielkiego krachu giełdowego liczne zarzuty i oskarżenia; przedstawiano go jako niedołęgę, oportunistę, człowieka bez charakteru, nie orjentującego się w sytuacji, odmówiono mu tych wszystkich zalet, jakie odnajdywano w nim w okresie trwającej prosperity.

Partja republikańska, nielicząc się jednak z akcją antihooverowską, postanowiła popróbować szczęścia i — opierając się na tradycji politycznej — wystawić ponownie kandydaturę Hoovera przy wyborach na prezydenta. Tradycja wyborcza w Stanach Zjednoczonych polega na tem, iż partja, której kandydat sprawuje urząd prezydenta, może wystawić go ponownie przy wyborach dla stwierdzenia, iż ocenia jego działalność i charakter jako pozytywne wartości w życiu politycznem kraju. Ta sama tradycja zezwala na to, aby prezydent Stanów pozostawał z woli wyborców przez dwa okresy na swem stanowisku, co nie było zjawiskiem rzadkiem w historji Stanów Zjednoczonych.

Pozatem w politycznem życiu Ameryki obowiązuje przeniesiona z Anglji i wspólna anglosasom zasada fair-play: pozostawienia najbardziej atakowanemu działaczowi politycznemu i mężowi stanu szansy odegrania się. Z właściwym przytem Amerykanom pociągiem do hazardu i ryzyka, kluby polityczne rachują na pewien efekt psychologiczny, jaki może sprawić postawienie kandydatury człowieka najbardziej atakowanego i ośmieszanego za jego działalność polityczną. Rozumowanie to polega na przypuszczeniu, iż przeciętny wyborca, ów „człowiek z ulicy“, powie sobie w takim wypadku: „Skoro wywalają na kandydata takie fury inwektyw i oskarżeń, niemożliwem jest, aby wszystko było prawdą“. Rozumowanie to wyrosło organicznie na gruncie akcji wyborczej w Ameryce, która prowadzona jest z całą bezwzględnością, jaka cechuje business amerykański. Przeciwnikowi zarzuca się wszystko, i to co popełnił i to, o czem mu się nawet nie śniło.

Prócz tego w motywach, któremi kierowali się przywódcy republikanów, głosując za ponowną kandydaturą Hoovera, dominowała jeszcze obawa o los partji jako całości wrazie obioru nowego kandydata. W łonie partji republikańskiej istnieją dość silne animozje i tendencje przeciwstawne na tle nietylko kwestji prohibicji, lecz i metod zwalczania kryzysu. Próba wyszukania nowego kandydata-republikanina do fotelu w Białym Domu mogłaby doprowadzić, wobec ostrej różnicy zdań, poglądów i kierunków, do rozłamu w partji. A wówczas żaden cud nie uchroniłby republikanów przed klęską wyborczą, przed zdystansowaniem ich przez demokratów.

Czas pozostający do wyborów usiłuje — wobec przesądzonej już decyzji w partji republikańskiej — wyzyskać Biały Dom dla wykorzystania wszelkich szans, które mogłyby polepszyć sytuację. W pierwszym więc rzędzie prezydent i rząd pracują nad zastosowaniem środków i poczynań finansowych, które wpłynęłyby na sparaliżowanie skutków deflacji, nie wchodząc przytem na drogę obniżania wartości waluty, t. j. inflacji dolara. Natomiast — i to z całą energją — przystąpił rząd do t. zw. inflacji kredytowej, której celem ma być upłynnienie „zamrożonych“ aktywów, ożywienie handlu i przemysłu. Przemysł żywi nadzieję, iż akcja nowej instytucji kredytowej i rozszerzenie działalności banków federalnych przyczyni się do wzrostu produkcji, podniesienia cen i ożywienia na rynku wewnętrznym. Możliwości częściowego powrotu prosperity mogłyby, w razie urzeczywistnienia się, poprawić znacznie szanse ponownego obioru Hoover'a na stanowisko prezydenta, gdyż w warunkach obecnych — przy panującej depresji i bezrobociu — są one, przyznać to trzeba, niezbyt wielkie.

F. R.

Z ŻYCIA PROWINCJI

Plebiscyt o rozwiązanie sejmu gdańskiego

SPÓR KONSTYTUCYJNY O WAŻNOŚĆ PLEBISCYTU

Wyniki niedzielnego plebiscytu w sprawie rozwiązania sejmu według obliczeń prowizorycznych, przedstawiają się w sposób następujący: w głosowaniu wzięły udział 77 tys. 102 osoby, z tego **za plebiscytem głosowało 75.329 przeciw zaś i nieważnych — 1.773.** Wyniki te są dowodem wielkiej spoistości i dobrej organizacji stronnictw popierających plebiscyt, gdyż mimo niesłychanie intensywnej agitacji, prowadzonej przez stronnictwa antyplebiscytowe, a zwłaszcza przez senat ze swym prezydentem Ziehmem na czele, utrzymały one, a nawet przekroczyły 74 tys. 955 głosów, oddanych podczas wyborów do sejmu w listopadzie 1930 r.

Senat i stronnictwa prosenackie zgodnie z głoszoną przez siebie tezą prawną, że dla ważności plebiscytu niezbędny jest udział połowy uprawnionych do głosowania, uważają plebiscyt za nieudatny, natomiast socjaliści, którzy już uprzednio w sposób odmienny interpretowali odnośny artykuł konstytucji, twierdzą, że plebiscyt wygrali. Ta rozbieżność w interpretacji niewątpliwie będzie stanowiła przedmiot dalszych wystąpień ze strony opozycji.

Poświęcenie bandery na nowym statku „Śląsk"

Wczoraj na pokładzie nowego statku „Śląsk" odbyło się uroczyste poświęcenie bandery w obecności dyrektora departamentu morskiego Min. Przemysłu i Handlu dr. Hilchena, naczelnika wydziału żeglugi oraz dyrektorów Towarzystw Okrętowych Polsko-Transatlantyckiego i Polsko-Brytyjskiego.

Wygłoszono szereg przemówień. Prezes Rady administracyjnej Żeglugi Polskiej b. wojewoda Wachowiak m. in. podniósł, że dla rządu i władz Towarzystwa nie była łatwa decyzja wybudowania w tych wyjątkowo ciężkich czasach dwóch nowych statków: „Śląska" i „Cieszyna". Mówca dziękował rządowi za inicjatywę i pomoc, a Ziemi Śląskiej za umożliwienie wybudowania statków dzięki jej obywatelskiej ofiarności. Dyr. dr. Hilchen podkreślił zrozumienie Min. Skarbu, które mimo kryzysu i akcji oszczędnościowej wybitnie przyczyniło się do wybudowania statków, t. j. do realizacji naszego minimalnego programu morskiego, który przewiduje rozbudowę floty handlowej do 100.000 ton w przeciągu 10 lat.

ŁÓDŹ

— **Arbitraż rządowy w sprawie strajku tramwajarzy.** Wczoraj, w 8-ym dniu strajku tramwajarzy, sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Komisja strajkowa zapowiada na czwartek 2-dniowy strajk demonstracyjny pracowników tramwajów podmiejskich. Komunikację na mieście utrzymuje w dalszym ciągu 200 autobusów. Dziś lub jutro ma przybyć do Łodzi delegacja Min. Pracy oraz Spraw Wewnętrznych celem zapoznania się z sytuacją strajkową i możliwością zlikwidowania zatargu. Jak słychać, po odbyciu konferencji z inspektorem pracy i dyrekcją tramwajów, **ma być zaproponowany arbitraż Min. Pracy.** Zasadniczym warunkiem arbitrażu **ma być natychmiastowe podjęcie pracy przez wszystkich tramwajarzy.** Przedmiotem arbitrażu będzie badanie zarówno warunków pracy, jak i płac.

POZNAŃ

— **Zebranie Wielkopolskiej Izby Rolniczej.** Odbyło się zebranie zwyczajne Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Sprawozdanie z czynności za rok 1931 przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum. Pozatem uchwalono budżet na rok 1932/33.

KATOWICE

— **Podwójne morderstwo rabunkowe.** Wczoraj popełnione zostało w Zawiściu pow. pszczyńskim podwójne morderstwo rabunkowe. Mianowicie około godz. 7-ej nieznani wykryci bandyci wtargnęli do domostwa Augustyna Szustera i w czasie, gdy Szuster bawił w kościele, zamordowali siekierą służącą jego Rozalję Bielosz oraz parobka Piecha. Po dokonaniu morderstwa napastnicy zrabowali około 700 zł. gotówką, poczem zbiegli. Na miejscu zbrodni władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie.

RÓWNE

— **Manifestacja lojalności ukraińców wołyńskich.** Wczoraj przy udziale około 180 osób odbył się w Równem w sali Ridnej Chaty okręgowy zjazd wołyńskiego ukraińskiego Objednanja. Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu głównego W. U. O. pos. Pewnyj, w prezydjum zasiedli m. in. sen. Staniewicz, posłowie Burda, Strypnik, Bogusławski i Teleżyński. Pos. Pewnyj wygłosi referat programowy W. U. O., w którym podkreślił dążność do wyszukiwania wszystkiego, co łączy Polaków i Ukraińców, a nie tego, co ich dzieli. Po przemówieniu pos. Teleżyńskiego o sprawach organizacyjnych i pos. Bogusławskiego w kwestji szkolnictwa i spraw cerkiewnych, dokonano wyboru okręgowego zarządu i Rady okręgowej W. U. O. Następnie na wniosek pos. Pewnyjego zjazd uchwalił wysłać depeszę do Pana Prezydenta R. P., prezesa Rady Ministrów i wojewody wołyńskiego Józewskiego. Zjazd wypowiedział się również za wzmocnieniem kontroli nad niedopuszczeniem na teren wsi bolszewickich pism.

ŁOMŻA

— **Reorganizacja rady powiatowej B. B. W. R.** Wczoraj odbyło się tu zebranie reorganizacyjne rady powiatowej B. B. W. R. przy udziale posłów i senatorów białostockiej grupy regionalnej w sprawie wyboru prezydjum. Referat organizacyjny wygłosił pos. Dabulewicz, poczem przystąpiono do wyborów. Do prezydjum przez aklamację zostali wybrani pp. Kochański, Lewandowski, Liskowacki, Piotrowski i Targoński.

WILNO

— **Autobusy miejskie.** Wczoraj, w niedzielę, o g. 12 m. 30 odbyła się na Placu Katedralnym uroczystość poświęcenia wozów komunikacji autobusowej miejskiej, prowadzonej przez koncesjonowane przez magistrat Tow. „Arbon". Na uroczystość przybyła wycieczka dziennikarzy warszawskich pod przewodnictwem prezesa p. Gielżyńskiego. Po poświęceniu goście udali się do nowowybudowanego garażu Towarzystwa przy ul. Legionowej. O godz. 5 po poł. dziennikarze warszawscy byli przyjęci przez p. wojewodę Beczkowicza, który udzielił im informacji co do stanu gospodarczego ziemi Wileńskiej. Wieczorem goście odjechali do Warszawy.

— **Afera celna.** W wyniku długotrwałego śledztwa, zakończone zostało dochodzenie w sprawie afery celnej, jak w swoim czasie została wykryta na terenie Wileńszczyzny. Malwersacje polegały na tem, że sprowadzano do Polski z Niemiec lub Francji przez Łotwę drogie jedwabie i liczne towary, podlegające wysokiemu ocleniu, przyczem na stacji granicznej Turmonty, towary te clono jako surowce, podlegające nieznacznym opłatom. W wyniku żmudnych dochodzeń, postawiono w stan oskarżenia 16 osób na czele ze znanym w swoim czasie w Wilnie właścicielem domu towarowego — Arlukiem. Wśród oskarżonych znajdują się również byli urzędnicy celni, którzy działali do spółki z przemytnikami. Proces w tej sprawie zapowiada się bardzo ciekawie. Potrwa on parę tygodni.

BARANOWICZE

— **Wóz pod pociągiem.** Pociąg osobowy, zdążający z Baranowicz do Domanowa, najechał na przejeżdżającą przez tor kolejowy furmankę, która uległa całkowitemu zdruzgotaniu. Jadący furmanką Włodzimierz Podgórny, mieszkaniec wsi Kochanowo, gminy byteńskiej, poniósł śmierć na miejscu.

VAL GIELGUD 14)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

ROZDZIAŁ II.

Powrót syna marnotrawnego.

Władysław opuścił Warszawę w trzy dni później, z radosnem poczuciem, że czekają go nadzwyczajne przygody. Może to było i dobrze, że uzbroił się na drogę w romantyczność, gdyż sama podróż nie okazała się zachwycająca.

Jechał dużym, trochę zużytym Cadillakiem, ubrany na mundur w poplamioną bluzę polową i miał za jedynego towarzysza szofera, Polaka z Ameryki, który woził sztab amerykański na froncie francuskim i miał wśród kolegów przydomek „Krwawego Billa".

Jego wyjazd nie mógł się równać z malowniczym wymarszem pułku z Warszawy. Z braku innych efektów Władysław musiał się zadowolić miniaturą pradziadka.

Ale faktycznie nie robił żadnych takich bezcelowych porównań. Miał na głowie inne rzeczy. Czekała go dziwna, nieokreślona, może niebezpieczna misja. Sam nie wiedział, co o niej myśleć.

Na drugi dzień po poznaniu kuzyna w Astorji, na telefoniczne wezwanie Franka Boughtona udał się pośpiesznie do małego budynku niedaleko gmachu ministerjum Spraw Wojskowych. Tu spotkali się z Borysem Sawinkowem i jakimś pułkownikiem, jak się okazało, zastępcą szefa drugiego oddziału, i odbył z nimi ciekawą rozmowę.

Pułkownik poczęstował Władysława papierosem i wskazawszy mu wygodne krzesło, sam usiadł i wyjął z biurka plik papierów.

— Pan Sawinkow mówił mi, że pan zgodziłby się objąć funkcję oficera łącznikowego między nami i oddziałem partyzanckim majora Michała Dolskiego, który mówiąc nawiasem, mógłby oddać nam wielkie usługi w zakresie wywiadu u nieprzyjaciela.

— Tak jest, panie pułkowniku — odpowiedział Władysław.

— Polecono mi wobec tego wydać odpowiednie zarządzenia — ciągnął dalej pułkownik, spoglądając przelotnie na Sawinkowa. Władysław spostrzegł to i pomyślał, że między tym eksterrorystą i polskim oficerem nie musiała istnieć wielka przyjaźń...

— Kapitan Boughton przedstawił nam pana specjalne kwalifikacje, rotmistrzu. Znajomość języka rosyjskiego, oraz pokrewieństwo z majorem Dolskim.

— Jedno powierzchowne, a drugie dalekie, panie pułkowniku.

— To nic nie szkodzi — odparł pułkownik.— A więc uda się pan do Dolska. To byłoby wszystko, prawda? — zwrócił się ostro do Rosjanina.

— Wszystko. Dziękuję panu pułkownikowi— odparł Sawinkow. Uśmiechnął się szeroko do Władysława, ukłonił się Boughtonowi i opuścił gabinet.

Kiedy drzwi się za nim zamknęły, pułkownik rzekł:

— A teraz do rzeczy. Jak się pan prawdopodobnie domyśla, nie mamy wielkiego zaufania do majora Dolskiego. Już w armji rosyjskiej miał opinję szulera i birbanta. Jego ludzie, to ściślej biorąc, nie żołnierze, lecz rozbójnicy... Ale tam, na samej granicy mogą nam się bardzo przydać. Nie jest jednak wykluczone, że Dolski prowadzi podwójną grę i jest na żołdzie Sowietów. Pańska misja będzie polegała na obserwacji i przesyłaniu nam wiadomości, na zbieraniu ewentualnych dowodów zdrady i osłaniania nas przed jej skutkami. Będzie pan musiał działać na własną rękę, nie liczyć na nasza pomoc. Dam panu instrukcje co do sposobu komunikowania się z naszymi wywiadowcami i przesyłania nam raportów. Reszta należy do pana.

Objaśnienie szyfru, włącznie z pokazaniem mapy i przestudjowaniem listy nazwisk i instrukcyj zajęło im kwadrans czasu, poczem przyjaciele pożegnali się z pułkownikiem i poszli razem na obiad.

Władysław był silnie podniecony. Teraz, mknąc przez most na Wiśle, mówił sobie, że zaplątał się w wielką kabałę. Nigdy nie miał do czynienia z pracą wywiadowczą i przedstawiała mu się ona bardzo mętnie. Na froncie zachodnim dowodził kompanją. Dalej żywił nieokreślone, tradycyjne przekonanie, że szpiegostwo (bo ostatecznie wysłano go jako szpiega), było czemś uwłaczającem, tembardziej, że w danym wypadku miał szpiegować człowieka, który zaprosił go jako gościa.

Z drugiej strony powodowała nim ogromna ciekawość, mająca swe źródło w poznaniu Michała Dolskiego, instynktowne posłuszeństwo rozkazom zgóry i, może najsilniejsza ze wszystkiego nienawiść do Rosji, która drzemała w jego sercu i obudziła się dopiero na widok miniatury pradziadka, a rozpłomieniła na dźwięk trąbek odchodzących na front ułanów polskich... Władysław miał wrażenie, że jego angielskość zapadła się w jakąś niewiarogodną głąb.

Krajobraz, rozciągający się po obu stronach drogi, przedstawiał się dla Anglika dziwacznie. Samochód mknął jak torpeda, ale okolica była tak monotonna, iż jadący mieli wrażenie, że wcale się nie posuwają. Tylko od czasu do czasu mignęła melancholijna grupa sosen, szara wstęga rzeki, lub biała chata. Była to kraina dziwnie uboga i, pomimo rozległości horyzontu, tajemnicza i złowroga... Coś nie jak twarz, lecz maska.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 25 stycznia

DZIŚ: Nawr. św. Pawła Ap. JUTRO Polikarpa.
Wschód słońca 7.28, zachód słońca 16.10
Przybyło dnia 0.58
Wschód księżyca 18.41, zachód księżyca 8.41
Długość dnia 8.42

OGÓLNE

— WŁOSKO-POLSKA IZBA HANDLOWA

Z Medjolanu donoszą, że czynione są tam kroki przygotowawcze w celu powołania do życia włosko-polskiej izby handlowej. Zainteresowanie jest dość znaczne. Jak dotąd już kilkadziesiąt najpoważniejszych firm włoskich z Banca Commerciale Italiana oraz z zakładami samochodowemi „Fiat" na czele, zadeklarowało udział w izbie. W pracach przygotowawczych bierze udział wiele wybitnych działaczy życia gospodarczego Italji, jak prezes Toeplitz, senator Agnelli i inni. Wobec znacznego w ostatnich czasach rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Polską a Włochami, należy uważać że powstanie nowej włosko-polskiej izby handlowej w Medjolanie jest bardzo na czasie.

— ZJAZD HURTOWNIKÓW I DETALISTÓW TYTONIOWYCH

Wczoraj odbył się w Warszawie poraz pierwszy powszechny Zjazd Hurtowników i Detalistów Tytoniowych z całej Polski, na którym omawiano wszystkie zmiany jakie mogą zajść w życiu kupiectwa tytoniowego w związku z ostatniem rozporządzeniem Ministerjum Skarbu o reorganizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych. Zjazdowi przewodniczył p. Szulczyński, który na wstępie oświadczył, że celem zjazdu, jest chęć omówienia przyszłych wzajemnych stosunków między kupiectwem tytoniowym a dyrekcją Monopolu Tytoniowego. Na zakończenie wyłoniono delegacje, które mają przedstawić Min. Skarbu i dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego najistotniejsze potrzeby koncesjonowanego kupiectwa tytoniowego.

— BEZPŁATNY KURS STRAŻY LEŚNEJ DLA INWALIDÓW

Wszystkie urzędy wojewódzkie powiadomiły miejscowe zarządy Związku Inwalidów Wojennych R. P., że rozpoczęto już przyjmowanie zapisów na doroczny kurs straży leśnej dla inwalidów wojennych w Niepołomicach (woj. kieleckie). Kurs ten jest bezpłatny, ponadto zaś uczestnicy otrzymują mieszkanie i wyżywienie. Po ukończeniu kursu, inwalidzi mają szanse otrzymania pracy w służbie państwowej. Termin zapisów upływa z dniem 31 maja r. b. Podania należy kierować do urzędów wojewódzkich przez referaty spraw inwalidzkich przy starostwach.

— NOWE GMACHY SZKOLNE

W ostatnim tygodniu wzniesiono szereg nowych gmachów szkolnych, wybudowanych wspólnym wysiłkiem społeczeństwa. W Skawinie odbyło się otwarcie szkoły powszechnej żeńskiej i męskiej, która stanowi jeden z najpiękniejszych gmachów szkolnych w Polsce. W Ganszówce, pow. czortkowskiego otwarto 6-klasową szkołę powszechną, w Rozprzy i Wolborzu pow. piotrkowskiego ludność własnym kosztem wzniosła szkoły 7-klasowe, w Wierzbicach pow. brzezińskiego wzniesiono nowoczesny budynek szkolny, w Lipinach pow. łukowskiego otwarto dom ludowy, przeznaczony na użytek szkolny.

— SŁOWIAŃSKI HARCERSKI OBÓZ

Słowiański harceski obóz instruktorski zostanie zorganizowany na terenie Bucza od 2 do 15 lipca. Wezmą w obozie udział poza członkami Związku Harcerstwa Polskiego przedstawiciele wszystkich organizacyj wchodzących w skład Biura Skautów Słowiańskich to znaczy — bułgarskiej, czeskosłowackiej, jugosłowiańskiej i emigracyjnej rosyjskiej.

Celem obozu będzie uzupełnienie wiadomości z zakresu słowiańszczyzny, wzajemne poznanie się i zbliżenie instruktorów organizacyj słowiańskich, oraz wymiana poglądów na temat skautowych metod wychowawczych i doświadczeń z dziedziny obozownictwa.

MIEJSKIE

— WIECZÓR CZESKOSŁOWACKI

Z okazji niedawno minionej 75-ej rocznicy śmierci twórcy polityczengo Odrodzenia Czechosłowacji Karola Havliczka Borowskiego Stow. Młodych Słowian urządza wieczór w poniedziałek dnia 25 stycznia r. b. w sali bibjotecznej przy ul. Chmielnej 52 róg Wielkiej o godzinie punkt. 8-ej wieczorem. Na program wieczoru oprócz części wokalno-artystycznej złoży się prelekcja p. t. „Apostoł Wiosny Narodów w Czechach", który wygłosi wybitny polonofil red. Dresler. Wstęp dla wszystkich wolny.

— WYKŁAD UCZONEGO NORWESKIEGO W WARSZAWIE

Zaproszony przez Radę Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego prezes Międzyn. Komitetu Historycznego, wiceprezes unji międzyakademickiej, członek Polskiej Akademji Umiejętności, prof. Halvdan Koht z Oslo, wygłosi w uniwersytecie cykl wykładów na temat „Rozwój społeczny Norwegii (do XVI w.)".

Wykład inauguracyjny prof. Koht'a odbędzie się dziś o godz. 12-ej w auli uniwersyteckiej. Dalsze wykłady odbywać się będą w dniach 27 i 28 stycznia oraz 1, 3 i 4 lutego r. b. o godz. 5-ej pop. w audytorjum IX uniwersytetu.

— Z POLSKIEGO KLUBU ARTYSTYCZNEGO

W środę, 27 stycznia p. Stanisław Baczyński mówić będzie na temat „Miłość i małżeństwo we współczesnej literaturze rosyjskiej" w Polskim Klubie Artystycznym (Jerozolimska 39). Początek o godz. 8-ej w.

— O KSIĄŻKI ROSYJSKIE DLA EMIGRANTÓW

Zarząd Rosyjskiego Komitetu Społecznego w Polsce, który jest centralną instytucją, powołaną do opieki nad emigracją rosyjską w Polsce, prosi uprzejmie wszystkie instytucje państwowe, samorządowe i społeczne, czytelnie oraz osoby prywatne, które znajdują się w posiadaniu zbytecznych dla nich książek rosyjskich o łaskawe zaofiarowanie tych książek Rosyjskiemu Komitetowi Społecznemu w celu utworzenia czytelni dla emigracji rosyjskiej. Łaskawe zgłoszenia należy kierować pod adresem: Rosyjski Komitet Społeczny, Podwale 5, Warszawa.

— WZNOWIENIE PRAC PRZY BUDOWIE MUZEUM WOJSKA

Wczesną wiosną wznowione będą roboty przy budowie szóstej i siódmej części Muzeum Narodowego w Alei 3-go Maja, przeznaczonej na Muzeum Wojska. O ile starczy funduszów, Muzeum Wojska byłoby oddane do użytku wczesną jesienią.

— RUCHOMA WYSTAWA NA PERYFERJACH MIASTA

Wczoraj o godz. 12-ej odbyło się uroczyste otwarcie III Wystawy w Mokotowie w gmachu szkoły powszechnej. Narbutta 14. Wystawa trwać będzie do dnia 31 b. m. W niedzielę dnia 31 b. m. w sali wystawowej odbędzie się koncert popularny i pogadanka na temat sztuki. Ruchoma wystawa sztuki, która jak donosiliśmy urządzona była dotychczas na Woli i na Pradze cieszy się dużem powodzeniem. Zwiedziło ją dotychczas 4.878 osób.

Ze sportu

NASI NARCIARZE JUŻ TRENUJĄ W LAKE PLACID

Narciarze polscy A. i St. Marusarze, Br. Czech, Z. Motyka i St. Skupień, na drugi dzień po przybyciu do Nowego Jorku udali się bezpośrednio do Lake Placid. Obecnie narciarze nasi trenują już na skoczni i terenach narciarskich olimpijskich, przygotowując się starannie do swych olimpijskich startów.

ZWYCIĘSTWA LWOWSKICH HOKEISTÓW W RUMUNJI

W sobotę i niedzielę bawiła w Czerniowcach drużyna hokejowa lwowskich „Czarnych", która rozegrała 2 zwycięskie mecze z drużynami rumuńskiemi. Pierwszego dnia Polacy rozgromili drużynę Dragosz Voda 7 : 0, a w niedzielę zmiażdżyli miejscową Makabi 10 : 1.

Drużyna lwowska miała przez cały czas bezapelacyjną przewagę nad bardzo zresztą słabymi przeciwnikami.

W PARU WIERSZACH

— Międzynarodowy mecz hokejowy Lwów — Śląsk rozegrany w Katowicach zakończył się pewnem zwycięstwem Lwowa 4 : 0.

— Czeska drużyna hokejowa z Koszyc rozegrała w Krynicy dwa mecze, w pierwszym ulegając Polakom 0 : 5, w drugim zwyciężając 4 : 0.

— W międzypaństwowych zawodach tennisowych rozegranych w Sztokholmie pomiędzy repr. Niemiec i Szwecji — prowadzą w punktacji Szwedzi w stos. 3 : 1.

Nekrologja

Władysław Brykner, ppułkownik W. P., doktór medycyny, lat 50. Pogrzeb odbędzie się dn. 26 b. m. na Powązkach po nabożeństwie w kościele św. Andrzeja.

Karol Steczkowski, b. kapitan artylerji, lat. 47. Pogrzeb odbędzie się dn. 26 b. m. na Powązkach, po nabożeństwie w kościele św. Aleksandra.

Edmund Ostrowski, inżynier, lat 43. Pogrzeb odbędzie się dn. 26 b. m. na Bródnie po nabożeństwie w kościele św. Florjana.

Kazimierz Szwede, przemysłowiec, lat 65. Pogrzeb odbędzie się dn. 26 b. m. na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym.

Międzynarodowe imprezy lotnicze w roku bieżącym

Na zakończonym, jak donosiliśmy, w ostatnich dniach w Paryżu kongresie Międzyn. Federacji Lotniczej (F. A. I.), w którym z ramienia Polski brał udział sekretarz generalny aeroklub R. P., mjr. dypl. Kwieciński, ustalono terminarz międzynarodowych zawodów lotniczych na rok bieżący.

Termin międzynarodowego konkursu samolotów turystycznych wyznaczono na drugą połowę sierpnia. Trasa raidu prowadzić będzie również przez Polskę; pierwszym etapem lotu okrężnego będzie przelot bez lądowania na odcinku Berlin — Warszawa.

Wobec zrzeczenia się przez Stany Zjednoczone organizowania w roku bieżącym zawodów balonowych o puhar Gordon Bennetta, urządzanych już dwa lata z rzędu w Ameryce, gotowość zorganizowania tych zawodów zgłosiła Polska, Rumunja, Niemcy i Szwajcarja. Ostatecznie zdecydowano, że zawody odbędą się w Szwajcarji w końcu września. Polsce organizacji zawodów nie powierzono, ze względu na bliskość terytorjum sowieckiego, na którem lądowanie balonów mogłoby wywołać pewne trudności, ponieważ Sowiety nie należą do F. A. I.

List do Redakcji

W szeregu pism ukazały się przed paru dniami wzmianki o zatargu Fr. ks. Korybut-Woronieckiej z pewnym dyskonterem. W związku z tem otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie list następujący:

„P. Jan Tiffer przed rokiem pożyczył mi sumę 10.000 zł., na co otrzymał weksle na bardzo wysoki procent za pośrednictwem adw. J. G. zamieszkałego przy ul. Foksal. Pożyczkę spłacić przyrzekłam ze sprzedaży posiadanych przezemnie obrazów, cennych oryginałów. Wobec niczem niewytłumaczonej napaści ze strony p. Tiffera zmuszona byłam skierować sprawę do prokuratora.

Zaznaczam, że na niecną metodę, niestety rozpowszechnioną, szkalowania ludzi w prasie bez podstaw i udowodnienia winy, zmuszona również będę zareagować na drodze sądowej.

Racz przyjąć p. Redaktorze" i t. d.

Franciszka Korybut-Woroniecka

Z Teatrów

NARODOWY. Dziś i jutro **„Fortepian"** Jerzego Szaniawskiego z pp. Duleba, Lindorfówna, Brydzińskim, Chmielińskim, Węgrzynem.

NOWY. Dziś i jutro „Drugie imię miłości" Miłaszewskiego z Gorczyńska, Samborskim, Wesołowskim, Ankwiczówna.

LETNI. Dziś i jutro **„Omal nie noc poślubna"** z Malicka, Osterwa, Grabowskim, Gellówna, Hnydzińskim.

POLSKI. Dziś i jutro **„Virtuti Militari"** Czyżowskiego w reżyserji Aleksandra Węgierki.

MAŁY. Dziś **„Szczeście od jutra"** z Mila Kamińska, Gryf Olszewska, Zelwerowiczem, Boneckim i Pawłowskim.

NA CHŁODNEJ. Codziennie **świetna komedja** Zapolskiej p. t. **„Moralność pani Dulskiej".**

„ATENEUM". Dziś **„Damy i Huzary".**

„NOWOŚCI". Dziś i codziennie **„Pcoczepiny na Kurpiach"**. widowisko ze śpiewami i tańcami.

„BANDA". Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej.

Jutro premjera nowej rewji z H. Ordonówna i Lodą Halama na czele zespołu.

„WESOŁE OKO". Ostatnie dni rewji **„Rok 1932".**

W bieżacym tygodniu premjera rewji **„Bawmy się w miłość".**

„MORSKIE OKO". Dziś rewja p. t. **„Przez dziurkę od klucza".** Udział biora: Halama, Parnel, Stanisław Gruszczyński, Leon Wyrwicz.

„NOWY ANANAS". Aktualna rewja p. t. **„Pod Maska".**

TEATR NA KREDYTOWEJ (Kredytowa 14). Dziś i jutro **„Tam nad Odrą".**

CYRK STANIEWSKICH. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4 m.. 15 popoł. i 8 m. 15 wiecz. w obu — 45 liliputów i całkowity program atrakcyj styczniowych.

— **KONCERT UCZNIÓW WYŻSZ. SZKOŁY MUZYCZNEJ IM. CHOPINA.** We wtorek, 26 b. m., odbedzie sie w sali Konserwatorjum I-szy tegoroczny publiczny koncert uczniów Wyższ. Szkoły Muzycznej im. Chopina. Cześć I-sza wypełni niegrane od 1834 r. — 1-szy symfonja Ignacego Dobrzyńskiego, jednego z najdawniejszych symfonistów polskich. Symfonję te Dobrzyńskiego odegra orkiestra szkolna pod dyr. prof. Stef. Śledzińskiego. W części II-ej obok 2 uczenic klas wirtuozowskich fortepianowych prof. Smidowicza i Żurawlewa, wystapią: siedmioletnia skrzypaczka z klasy prof. Michałowicza i obiecujaca uczenica śpiewu solowego klasy prof. Zaremby.

Repeturar kinoteatrów

Adria - Palace (Wierzbowa 7): — „Daddy Long Legs".

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cham".

Atlantic — (Chmielna 33): — „Sterowiec **LA 3".**

Capitol — „24 godziny".

Casino (Nowy Świat): — **„Ułani... ułani..."**

Colosseum (Nowy Świat): — „C. K. **Rezerwista".**

Majestic — „Bezimienni **bohaterowie".**

Filharmonja — „Klatwa rodu Mandarynów".

Palace (Chmielna 9): — „Góry w płomieniach".

Pan (Nowy Świat 40): — „24 godziny".

Stylowy (Marszałkowska 108): — „Bezimienni bohaterowie".

Światowid (Marszałkowska 111) — Trader Horn

Rynek akcyj i walut

Światowe rynki akcyjne wykazywały w tygodniu ubiegłym tendencję niejednolitą przy małych obrotach. Niewyjaśniona bowiem sytuacja w sprawie niemieckich spłat reparacyjnych i długów sojuszniczych, jakoteż niepewne wyniki rozpoczętej ostatnio przez Amerykę nowej polityki kredytowej, wpływały hamująco na rozwój operacyj. Kursy papierów dywidendowych na giełdzie nowojorskiej ulegały dość znacznym wahaniom; czynnikiem wpływającym na baissę był w pierwszym rzędzie spadek cen jęczmienia, czynnikiem dodatnim, wzrost zatrudnienia w przemyśle stalowym o 3% i zwiększenie się przewozów kolejowych. Pożyczki polskie, jak zresztą większość papierów procentowych, miały usposobienie słabsze. W dniu 21 b. m. notowano (w nawiasie cyfry z 15 b. m.): 7% Poż. Stabilizacyjna 50.$^{7}/_{8}$ (53), 8% Poż. Dill. 52.$^{7}/_{8}$ (54), 6% Poż. Dolarowa 52 (54), 6% Poż Dolarowa 53 (544), 7% Poż. m. Warszawy 36 (36), 7% Poż. Śląska 36.$^{1}/_{8}$ (36). Obroty na giełdzie londyńskiej były mniejsze, tendencja na ogół utrzymana. Giełda paryska po dużej haussie w poprzednim tygodniu, wykazywała obecnie pewne uspokojenie, kursy jednak kształtowały się nadal zwyżkowo. Szczególnie mocno notowane były akcje bankowe, a zwłaszcza Banku Francuskiego, który osiągnął w ciągu jednego tylko dnia wzrost kursu o 645 franków. Na giełdzie amsterdamskiej obroty były małe, nastrój spokojny. Lekką zwyżkę osiągnęły przodujące papiery naftowe, akcje Philipsa i papiery przedsiębiorstw tytoniowych. Giełda wiedeńska wykazywała tendencję słabszą bez większych zmian kursowych.

Tydzień ubiegły na warszawskiej giełdzie akcyj nie różnił się od okresów poprzednich. Obroty w dalszym ciągu były małe, tendencja lekko zniżkowa. W dziale akcyj bankowych, Bank Polski zdołał przejściowo poprawić swój kurs, jednak spadł w końcu znowu do niskiego poziomu 100.25. Akcje przemysłowe prawie bez zmiany. Papiery o stałem oprocentowaniu cieszyły się, jak zawsze, zainteresowaniem, jednak obroty nie osiągnęły normalnych rozmiarów. Notowano (pierwsza cyfra z 16, druga z 23 b. m.): Akcje: — Bank Polski 102 — 100.25, Warszawski Cukier 17.50, Lilpop 13, Starachowice 5; papiery procentowe: 3% Poż. Budowlana 32.00 — 32.00, 4% Poż. Dolarowa 44.00 — 43.00, 5% Poż. Konwers. 40.00 — 40.00, 4% Poż. Inwest. 84.50, serje tej pożyczki 92.00 — 90.00, 6% PPoż. Dolarowa 55.50 — 54.00, 7% Poż Stab. 54.50 — 53.75, 4½% L. Z. Ziemskie 41.50 — 41.25, 5% T. K. m. Warszawy 51.50, 8% T. K. m. Warszawy 63.50 — 63.50.

W okresie sprawozdawczym dało się zauważyć większe ożywienie na rynku banknotów dolarowych, spowodowane zakupami na rachunek zagranicy, a głównie Berlina i Wiednia, gdzie kurs tych banknotów był wyższy, niż w Warszawie. Bank Polski, nie chcąc dopuścić do wykupywania przez zagranicznych spekulantów dolarów na rynku polskim, podniósł ich notowania z 8.91 na 8.91½, a następnie do 8.92. W tych samych mniej więcej granicach obracał się również kurs dolara na rynku prywatnym. Spadek dolara na rynkach światowych spowodował natychmiastowe zmniejszenie się zapotrzebowania na naszym rynku i w konsekwencji spdek dolara w tranzakcjach prywatnych do 8.91 — 8.89, a w oficjalnych do 8.91½ — 8.90 — 8.89. Dewizy New York obniżyły się w tygodniu ubiegłym z 8.919 na 8.916, a kabel spadł z 8.925 na 8.922. Ruble złote początkowo poszukiwane i notowane 5.07 — 5.05, spadły w końcu wskutek wzmożonej podaży do 5 zł. Za czerwońce sowieckie płacono 31½ — 31 cent. am. W grupie dewiz europejskich ulegał większym wahaniom Londyn: 31.15 — 30.90 — 30.75 — 31.02 — 30.75 i Amsterdam 359.10 — 259.35 — 359.00 — 359.50 — 359.45.

A. Z. W.

Radio

TRIO BELGIJSKIE

W czwartek 28. b. m. o godz. 17.35 wystąpi w Polskiem Radjo Trio belgijskie. Belgja ma muzykalną parę królewską. Zwłaszcza królowa, która, jak wiadomo, pochodzi z arcymuzykalnej rodziny bawarskich Wittelsbachów, otacza troskliwą opieką muzykę. Przed świętami Warszawa gościła artystów belgijskiego „Kwartetu Fortepianowego", obecnie usłyszą i radjosłuchacze elitę kameralnych artystów: profesorów brukselskiego Konserwatorjum: pp. Alfr. Dubois (skrzypek), Maurice Dambois— (wiolonczelista) i Em. Bosquet (pianista). Trio Belgijskie wykona naprzód utwór autora belgijskiego Cezara Francka — Trio Fis-moll młodzieńczą kompozycję, wielkiego później kompozytora, a następnie trio Maur. Ravela. Franck przedstawia „granicę" muzyki belgijskiej i farncuskiej, Ravel muzykę francuską z hiszpańskim kolorytem i południowym temperamentem tanecznym. Koncert będzie więc niby obrazem „granic muzycznych Francji".

KOMEDJA BRUNONA WINAWERA

W czwartek, dn. 28 b. m., o godz. 21,25 zostanie odegrana komedja pióra jednego z najoryginalniejszych pisarzy polskich, autora wielu sztuk scenicznych, wystawianych na scenach europejskich, świetnego feljetonisty i zasłużonego popularyzatora wiedzy technicznej — Brunona Winawera. Wesoła ta audycja p. t. „Roztwór Pytla" przyniesie radjosłuchaczom chwilę czystego humoru.

ODCZYTY I FELJETONY

W czwartek 28 b. m. o godz. 17.10 na temat „Roli kulturalnej Lwowa" mówić będzie ze Lwowa prof. Stanisław Łempicki, który w odczycie tym poda w syntetycznem ujęciu rys historyczny i cywilizacyjny starego grodu czerwieńskiego.

Tegoż dnia o godz. 20 „Kilka słów o psychoanalizie" w formie krótkich obrazów, charakteryzujących teorję Freuda, wygłosi przed mikrofonem warszawskim dr. Edward Grzegorzewski.

CZWARTEK
28 stycznia

11.45 — Przegląd prasy. **12.15** — Odczyt o nawozach azotowych. **12.35** — Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Muzyka rosyjska. **14.45** — Płyty gramofonowe. **15.25** — Wśród książek. **15.50** — Program dla dzieci. **16.20** — Lekcja jęz. francuskiego. **16.40** — Płyty gramofonowe. **17.10** — Rola kulturalna Lwowa. Tr. ze Lwowa. **17.35** — Koncert kameralny. Wyk.: Nadworne Trio Belgijskie: E. Bosquet (fortep.), A. Dubois (skrz.) i M. Dambois (wiolon.). **19.15** — Skrzynka rolnicza. **19.30** — Wiad. sportowe. **19.35** — Płyty gramofonowe. **19.45**— PrasowyDz. Radjowy. **20.00** — Feljeton. **20.15** — Muzyka lekka. **21.25** — Słuchowisko. **22.10** — Płyty. **22.30** — Muzyka taneczna ze Lwowa.

Wypadki

— **TRAGICZNA ŚMIERĆ DWUCH STARUSZEK.** Przy ul. Leszczyńskiej nr 3. zamieszkiwały dwie siostry: 65-letnia Stanisława Życka - Andrzejowa i 71-letnia Klementyna Homicz - Fatke. Obie staruszki stołowały się u krewnych. Wczoraj, służąca, która przyszła je zawołać na obiad, nie mogąc się dostać do zamkniętego mieszkania, zawiadomiła o tem dozorcę. Przy pomocy ślusarza otwarto wreszcie mieszkanie. W pokoju czuć było silną woń gazu; obie siostry rozebrane, leżały na podłodze. Wezwany lekarz stwierdził śmierć staruszek wskutek zatrucia gazem świetlnym, który wydzielał się z maszynki, stojącej na szafce kuchennej, wskutek odkręcenia kurka. Istnieje przypuszczenie, że znajdujące się tam 3 małe kotki, bawiąc się, odkręciły łapką kurek.

— **NIEUDAŁA KRADZIEŻ „NA PODKOP".** Wczoraj, w południe Leon Rozenpik, właściciel składu wyrobów tytuniowych oraz kolektury Loterji Państwowej p. f. „Źródło Szczęścia", wszedłszy do swego sklepu przy ul. Marszałkowskiej 40, usłyszał szelest linoleum, po chwili zaś linoleum wpadło w otwór, zrobiony w kamiennej posadzce. Rozenpik natychmiast zamknął drzwi i polecił dozorcy, zamknąć piwnicę i bramę, poczem zwrócił się o pomoc do 9 komisarjatu komunikując, iż w piwnicy znajdują się podkopywacze. W chwilę potem na miejsce przybył kierownik 9 kom. z kilkoma policjantami. W korytarzu piwnicznym znaleziono ukrytych podkopywaczy. Są to Bolesław Karaś (Czerniakowska 112) i Kazimierz Małobecki (Górnośląska 23) — znani i niejednokrotnie już karani włamywacze. Znaleziono przy nich 2 świdry, łom i inne narzędzia złodziejskie.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c luty (I kw.) i uregulowanie ewent. zaległej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 25.1

WALUTY

Dolary 8.89½. Holandja 359.45. Belgja 124.40. Szwajcarja 174.15. Londyn 30.75. Paryż 35.13. Praga 26.41. Sztokholm 173.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 5.03 zł.

AKCJE

4 proc. Poż. Inw. Ser. 91.75, 4 proc. Poż. Inw. 84.75, 4 proc. Poż. Prem. Dol. 43.25, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku Gosp. Kraj. 83.25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 40, 6 proc. Poż. Dol. 54.50 — 56.50, 7 proc. Poż. Stab. 53.65 — 60 — 53.75, 4½ proc. L. Z. m. W-wy zł. 47.50, 4½ proc. L. Z. zł. 41 — 41.50, 8 proc. Miejskie zł. 64.50 — 62.75 — 63.50, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 55.60, 10 proc. L. Z. m. Siedlec 61.

PAPIFRY PROCENTOWE

Bank Polski 100.

Rynki zbożowe i towarowe

NABIAŁ

WARSZAWA, 25.1. Jaja: Tendencja słabs. Ceny hurtowe w dniu 23 b. m. przeciętnie wynosły za towar nowej produkcji do zł. 150, za towar wapnowany do zł. 90 za skrzynię 24-kopową. Towar świeży, większej wagi z nowej produkcji, nadchodzący ze zbiornic jajczarskich przy spółdzielniach mleczarskich cieszy się dobrym popytem.

Sery: Ceny hurtowe za pojedyncze sztuki: sery litewskie w zależności od gatunku zł. 2.00—2.40, podaż duża, tend. spokojna.

Mleko: Pełne na miarę za 1 litr w hurcie zł. 0.20 do zł. 0.25.

Biuletyn meteorologiczny

Według danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

Poniedziałek dn. 25 stycznia 1932 r. g. 8 r.

Miejsce obserw.	Ciśnienie atmosf. na poz. morza 700 m. +	Temperatura 8 rano	max. wczor.	min. w nocy	Stan nieba opady w mm.	zachmurzenie
Gdynia	80.6	2°	6°	1°	0	pochm
Bydgoszcz	82.1	-0°	2°	-1°	0	„
Poznań	81.7	-1°	1°	-2°	0	„
Kraków	84.0	-2°	-0°	-2°	0	„
Zakopane	86.1	-10°	-4°	-13°	0	pogod.
Warsz.	83.6	-2°	-0°	-2°	0	pochm
Lublin	84.8	-3°	-0°	-0°	0	pochm
Lwów	85.1	-4°	-2°	-4°	0	mglist.
Pińsk	83.6	-2°	1°	-3°	0	pochm
Białystok	83.0	-1°	1°	-2°	0	dżdża
Wilno	81.0	-0°	1°	-1°	0	pochm

Dziś w Warszawie o godzinie 10 rano ciśnienie 772.6 na poziomie 120 m., temperatura -1.5° C, wilgotność 92. Stan nieba: pochmurno.

Dziś, o g. 10 w Warszawie ciśnienie 772,6 na poziomie 120 m., temperatura — 1.5 C°, wilgotność 92 proc., stan nieba pochmurno. Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: przeważnie pochmurno i mglisto. Nocą przymrozki, dniem temperatura nieco powyżej zera. Słabe wiatry z kierunków południowych.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 18 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej", Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI